Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr. 279 | Kraków, sobota 6 grudnia 1919 | Rocznik XXVIII.

13 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 11·50 K).

Prenumerata zamiejscowa: w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 16 K.

Cena numeru pojedynczego 56 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 140.256. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354. Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Ruch monarchistyczny w Niemczech.

Polityka obecnego rządu Rzeszy złożonego z socyalistów większości, centrowców i demokratów w krótkim czasie doprowadziła do nadzwyczajnego wzmocnienia żywiołów reakcyjnych, monarchistycznych i nacyonalistycznych. Ostatnie manifestacye berlińskie na cześć Hindenburga i Ludendorffa, burzliwe okrzyki wzniesione przy tej sposobności na rzecz monarchii i Wilhelma II., oto zewnętrzne objawy doniosłej ewolucyi politycznej wśród burżuazyi niemieckiej.

Po niebywałej katastrofie systemu politycznego, stworzonego przez Bismarcka, zdawało się, że rola monarchii w Niemczech jest nieodwołalnie skończona. Wybory do Zgromadzenia Narodowego w styczniu br. przyniosły obok ogromnego wzrostu głosów socyalistycznych z pośród stronnictw mieszczańskich największy sukces partyi demokratycznej, która stanęła bez zastrzeżeń na gruncie republikańskim. — Także katolickie centrum, jakkolwiek w głębi duszy żałowało monarchii, uznało, że w danych warunkach republika jest jedynie możliwą formą rządu w Niemczech i wzięło czynny udział w opracowaniu i uchwaleniu republikańskiej konstytucyi z 11 sierpnia br.

Koalicya socyalistów większości ze stronnictwami burżuazyjnemi zdyskredytowała w zupełności partyę Scheidemanna w oczach mas robotniczych. Plany daleko idącej socyalizacyi rozbiły się o spór centrum i demokratów. Proletaryat niemiecki musiał nabrać przekonania, że udział szajdemanowców w rządzie służy w rzeczywistości utrzymaniu panowania burżuazyi.

Z drugiej strony także burżuazya, na chwilę oszołomiona i steroryzowana przez rewolucyę listopadową ubiegłego roku miała czas ochłonąć z przestrachu. Sympatye jej odwróciły się od stronnictw skompromitowanych przez współdziałanie z socyalistami a natomiast zwróciła się ku stronnictwom zajmującym nieprzejednane stanowisko wobec dążeń wyzwoleńczych klasy robotniczej, jak przedewszystkiem niemiecko-narodowa partya ludowa, która powstała ze zlania się dawnych konserwatystów, wolno-konserwatystów i prawego skrzydła narodowych liberałów. Partya w ciągu trzech miesięcy od lipca do października br. zyskała milion nowych członków i jest obecnie pod względem siły liczebnej organizacyi najsilniejszem stronnictwem w Niemczech. Jako jeden z najważniejszych punktów programu partyi figuruje przywrócenie monarchii.

Te zakusy reakcyjne nie byłyby jednak groźne dla republiki wobec bezwzględnie wrogiego dla restauracyi Hohenzollernów stanowiska klasy robotniczej, tworzącej 60 procent narodu niemieckiego, gdyby nie okoliczność, że rząd dzisiejszy z obawy przed niezawisłymi socyalistami i komunistami szukał oparcia o skrajnie reakcyjny korpus oficerski dawnej armii i wydał w jego ręce formowaną obecnie nową siłę zbrojną Rzeszy, tak zwaną Reichwehr.

Bez pomocy oficerów monarchistycznych teraźniejszy rząd niemiecki nie utrzymałby się ani przez jeden dzień. Reakcyoniści podtrzymują rząd szajdemanowsko-centrowo-demokratyczny do czasu, uważając go za mniejsze zło w porównaniu z grożącą dyktaturą proletaryatu. Niemniej jednak nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że obalą swych pupilów i sami obejmą władzę w chwili, którą uznają za odpowiednią.

Ostatnie prowokacyjne występy uliczne monarchistów wskazują na to, że reakcya niemiecka uważa swój tryumf za niedaleki. Socyaliści większości czują niebezpieczeństwo grożące z tej strony i poczynają rozpaczliwie trąbić na alarm. Wzywają rząd do energicznego wystąpienia przeciw agitacyi monarchistycznej w armii oraz do zniesienia stanu oblężenia wydającego całą Rzeszę na łup kliki wojskowej. — Zwracają się do niezawisłych socyalistów z propozycyą porozumienia celem wspólnej akcyi przeciw próbom przywrócenia monarchii.

Niezawiśli jednak objawiają niewiele ochoty do współdziałania z obozem Scheidemanna. Jako warunek wstępny wszelkich układów stawiają zerwanie koalicyi pomiędzy szajdemanowcami a stronnictwami burżuazyjnymi i usunięcie Noskego, który jako minister obrony Rzeszy był duszą wszystkich represyi przeciw skrajnej lewicy. Widoki porozumienia pomiędzy obu odłamami niemieckiego socyalizmu są wciąż niewielkie. Zajadła walka pomiędzy nimi toczy się dalej, co w wysokim stopniu wzmacnia stanowisko reakcyi monarchistycznej. Prawdopodobnie przedsięwzięłoby już próbę przywrócenia Hohenzollernów, gdyby nie wzgląd na sytuacyę międzynarodową, powrót Wilhelma II. oznaczałby bowiem niechybnie nową wojnę z ententą.

Ale jeśliby ententa się rozpadła a Niemcy poczuły się na siłach do stawienia czoła swym przeciwnikom, wówczas pierwszym czynem byłaby próba restauracyi monarchii. Przy tem przedsięwzięciu reakcya rozporządzałaby dzięki polityce dzisiejszego rządu Rzeszy najsilniejszymi atutami.

Głód we Lwowie.

Lwowska Rada Robotnicza u Gen. Delegata.

Ze Lwowa donoszą:

Wobec katastrofalnych stosunków aprowizacyjnych w naszem mieście, wobec braku chleba, kartofli i opału, tych najkonieczniejszych środków codziennego zapotrzebowania, bez których nawet dziś, po wyrzeczeniu się przez większość społeczeństwa już poprostu wszystkiego, obejść jednak się już nie można, ulice naszego miasta mogą się stać terenem walk o kawałek chleba, o szczyptę węgla, czy drzewa na opał.

Skrajna nędza wśród znoszącej resztki swoich ubrań inteligencyi, nędza wśród mas proletaryackich.

Zrozpaczeni ojcowie rodzin, matki patrzące na drżące z zimna i głodu dzieci, wszystko to woła ratunku, bo równolegle z brakami idzie potworna zwyżka cen, na które jedynie doraźne sądy i samoobrona ludności **w najbardziej radykalnej i gwałtownej formie** może i powinna być zastosowana na lichwiarskich zbrodniarzy, kopiących grób własnemu państwu i społeczeństwu.

Ta groźna sytuacya aprowizacyjna była przedmiotem obrad Rady Robotniczej m. Lwowa, która po długiej, bardzo żywej dyskusyi uchwaliła wysłać delegacyę do gen. del. Gałeckiego, aby mu ten beznadziejny stan przedstawić.

Onegdaj udała się delegacya, złożona z tow. Chrystowskiego, Mareckiego, Zajączkowskiej, Majewskiego, Nahornego, Salamandra, Rogalskiego, Drewniaka i Szczyrka, przedstawiła istotny stan rzeczy i niebezpieczeństwo, że zgłodniałe masy wyjdą na ulicę, a wtedy nic nie powstrzyma idących do nas jak widmo groźnych rozruchów głodowych. Delegaci domagali się wywarcia **nacisku na producentów, aby kontyngent zboża dostarczyli,** oznaczenia taryfy maksymalnej na środki żywności u producentów, wreszcie powołania do życia komisyi latającej, złożonej z ludzi o wypróbowanej uczciwości, któraby miała prawo badać jak długo i dlaczego wozy kolejowe stoją po stacyach, które w większości wypadków czekają tygodniami na paskarza, sprzedającego łapówki.

P. Delegat odpowiedział, że w kraju wydane zostały jak najbardziej stanowcze zarządzenia, aby opornych producentów zmusić do dostarczenia kontyngentów, na wielu nałożono bardzo wysokie kary. Do trzydziestu powiatów **zostało wysłane wojsko, aby siłą przeprowadzić rekwizycyę.**

P. Gałecki nie wątpi, że te zarządzenia już w najbliższych dniach wydadzą rezultaty.

Wszyscy delegaci robotników wskazywali na niesłychane trudności, na jakie narażona jest inicyatywa konsumów, **na konfiskaty wojska.**

Wskazywali też na **zapowiedź strajku głodowego w Borysławiu,** o ile nie zostanie tam dostarczona natychmiast żywność.

Lwów wprowadza z powrotem taryfy maksymalne!

Miejska komisya walki z lichwą uchwala wprowadzenie cen maksymalnych

„Dziennik Ludowy" donosi:

W ub. poniedziałek odbyto posiedzenie miejskiej komisyi walki z lichwą.

Podczas debaty ustalono, że **główną przyczyną gwałtownej i ogólnej zwyżki cen wiktuałów jest brak taryfy,** wobec czego i Urząd walki z lichwą nieraz jest bezsilny. Wobec tych groźnych stosunków komisya uchwaliła przedłożyć na najbliższem posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej, **wniosek o wprowadzenie natychmiast w życie taryfy bodaj na** niektóre artykuły spożywcze.

Najlepsza ustawa jest martwą literą, jak długo nie jest wprowadzoną w życie. Onego czasu wydano rozporządzenie, ażeby rzeźnicy wywieszali na widocznem miejscu cennik swych towarów i cen podanych pod groźbą surowych kar nie przekraczali. Rozporządzenie — rozporządzeniem, a sprzedający stale od 10 do 20 koron pobierają wyższe ceny na 1 kg. od podanych na cenniku. Należy przetoby funkcyonaryusze Urzędu walki z lichwą wglądneli w tę sprawę i zrobili, co należy. Również należy przy ukaraniu paskarza badać jego faktury towarowe i pociągać **producentów do odpowiedzialności sądowej** bo dopiero wtenczas drożyznę da się stłumić w zarodku.

Koalicya i Mrzygłód.

Pan Paderewski na konwencie seniorów wspomniał, iż zostać musi na stanowisku premiera ponieważ taką jest wola koalicyi, a „z nią się zawsze zgadzać trzeba".

Tymczasem w „Głosie Narodu" spotykamy następujący adres do p. Paderewskiego:

> Panie Prezydencie! 500 włościan parafii Mrzygłód, zagłębia dąbrowskiego, na wiecu wyrażają Ci, wielki Obywatelu, całkowite zaufanie i wzywają do Wytrwania na stanowisku prezydenta.
>
> Bądź silny, ratuj Polskę i prowadź Ją do szczęśliwej przyszłości.

Koalicya mówi podobnie: „wytrwaj", a Mrzygłód: „bądź silny".

Trezbaby nie mieć serca, ażeby oprzeć się tym nawoływaniom.

Echa rocznicy powstania Rządu Ludowego

Piszą nam: Na Załubińczu w Nowym Sączu, staraniem Rady Robotniczej P. P. S. odbyło się w dn. 30 listopada b. r. w lokalu Czytelni robot. im. Bol. Limanowskiego Zgromadzenie celem uczczenia rocznicy stworzenia pierwszego w Polsce Rządu ludowego.

Historyę Rządu Lubelskiego i znaczenie tegoż dla obecnego republikańskiego ustroju Polski, w pięknem przemówieniu, przedstawił zebranym tow. Broszkiewicz. Referent [illegible]razował działalność Rządu Moraczewskiego. Po przemówieniu tow. Zawiły, który wzywał zebranych do silnego skupiania się pod [illegible]

sztandarem P. P. S. — uchwalono przez aklamacyę następującą rezolucyę:

Robotnicy z Załubińcza w N. Sączu, zgromadzeni w dniu 30 listopada br. celem uczczenia rocznicy pierwszego w Polsce Rządu Ludowego wyrażają cześć i pozdrowienie ttow. Daszyńskiemu i Moraczewskiemu i oświadczają, że praw ogłoszonych Manifestem Rządu Ludowego bronić będą wszelkiemi siłami.

Domagamy się kategorycznie bezzwłocznego zarządzenia sekwestru całego zapasu zboża i innych produktów rolnych dla wyżywienia szerokich mas pracujących niezbędnie potrzebnych. Uchwalony przez Sejm wolny handel, uważamy za zamach na życie ludu roboczego a przez to samo i Polski.

Dalsze prowadzenie wojny przez Polskę na wschodzie, uważamy za bezcelowe i konstatujemy, że wojnę prowadzi się nie w imię dobra Polski lecz w interesie klas posiadających kapitalizmu koalicyi, z interesem klasy pracującej Polski nie mających nic wspólnego.

Wyrażamy wzgardę tym posłom sejmowym, którzy wbrew życzeniom ogółu robotników, pod jakimkolwiekbądź pretekstem starali się uniemożliwić uchwalenie czy też wypaczenie ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy, co spowodowało posłów P. P. S. do słusznego protestu, za co zebrani wyrażają Klubowi posłów P. P. S. cześć i uznanie.

Z DNIA.

NIESŁYCHANA KONFISKATA „PRAWA LUDU".

Ostatni numer tygodnika P. P. S., „Prawa Ludu" uległ konfiskacie z powodu artykułu omawiającego **wyrzucanie fornali przez obszarników.**

Artykuł utrzymany w tonie spokojnym, rzeczowym, nie podobał się jednak prokuratoryi, która uważała za stosowne zarządzić konfiskatę. Wracają austryackie czasy! Dyktatura agraryuszy przy pomocy prokuratoryi podnosi zuchwale głowę!

Charakterystyczne, że dotąd nie dostrzegamy takiej energii ze strony prokuratoryi w ściganiu paskarzy i obszarników, wygładzających miasta! a zwrócenie energii w tym kierunku byłoby bardziej użyteczne.

NOWY KIEROWNIK STAROSTWA W KRAKOWIE.

Lwów. (PAT) **Generalny delegat rządu poruczył kierownictwo starostwa w Krakowie radcy Namiestnictwa Władysławowi Kowalikowskiemu.**

PROTEST RAD M. LWOWA.

Lwów. (PAT.). 5 bm. Prezydent miasta zwołał na dziś o godz. 12 w południe radę miejską na manifestacyjne posiedzenie w celu zaprotestowania przeciw decyzyi Najwyższej Rady w sprawie Galicyi wschodniej.

ZWIĄZEK POSŁÓW GALICYI WSCHODNIEJ.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT). Posłowie ze wschodniej Małopolski ukonstytuowali się dziś, jako Związek posłów wschodniej Małopolski. Do zarządu weszli przedstawiciele poszczególnych frakcyj: ludowiec p. Grzędzielski, p. ks. Kotula, grupa Matakiewicza, pos. Moraczewski P. P. S., p. Serwatowski N. Z. L., p. Skarbek Z. L. N., p. Śliwiński oraz Stesłowicz K. P. K. Do prezydyum weszli: jako prezes p. Serwatowski, jako wiceprezes p. Stesłowicz.

Związek odbył kilkugodzinną naradę, na której uchwalono, po wyrażeniu zapatrywania, że **traktat, odnoszący się do Galicyi wschodniej, jest nie do przyjęcia,** przeprowadzić ściśle zbadanie postanowień traktatu i omówić sprawy polityczne, administracyjne i ekonomiczne, odnoszące się do wschodniej Małopolski.

Zarząd Związku udał się dziś pod przewodnictwem p. Serwatowskiego do Belwederu, aby poinformować Naczelnika państwa o zapatrywaniach posłów wschodniej Małopolski na decyzyę Rady najwyższej. Naczelnik państwa oświadczył, że **zdaniem delegacyi polskiej w Paryżu, trzeba będzie traktat podpisać;** sądzi atoli, że będzie można osiągnąć poprawki co do terminu mandatu, granic i postanowień statutu organicznego.

Delegacya odniosła wrażenie, że Naczelnik państwa poświęca tej sprawie całkowitą swoją pieczę.

REKORD ENDECKIEJ „DWUGROSZÓWKI".

Warszawski „Kur. Polski" pisze:

„Gaz. Poranna" zrobiła odkrycie. Jednomyślny wniosek fakultetu prawniczego naszej Wszechnicy, dotyczący zamianowania p. Szym. Askenazego, profesorem tej uczelni, powstały został na polecenie... p. Morgentaua! Wszelkie komentarze są tu rzeczywiście zbyteczne. Jedno tylko pytanie: co sądzi „Gazeta Poranna" o poziomie intelektualnym swoich czytelników.

URZĘDNICY NIE BĘDĄ POZBAWIENI PRAWA PIASTOWANIA MANDATÓW POSELSKICH.

Warszawa. (PAT) **Komisya konstytucyjna odrzuciła jednomyślnie artykuł projektu rządowego, odmawiający urzędnikom,** pozostającym w czynnej służbie i funkcyonaryuszom państwowym wszelkich kategoryi, oraz wojskowym wszelkich stopni **prawo ubiegania się i piastowania mandatu poselskiego.** Komisya uchwaliła natomiast wnioski, wedle których prawo wybieralności przysługuje każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 25, wojskowym w czynnej służbie, o ile ukończyli l. 30. **Państwowi urzędnicy administracyjni, skarbowi i sądowi nie mogą być wybierani w tych okręgach, w których pełnią swoje funkcye.**

SKAZANIE NA ŚMIERĆ SIERŻANTA W WARSZAWIE.

Warszawa (PAT). Jak pisma podają, dnia 2 b. m. na posiedzeniu sądu wojskowego okręgu generalnego warszawskiego, **zapadł wyrok śmierci na sierżanta Łukaszewicza za sprzeniewierzenie własności skarbowej w wartości powyżej 6000 marek.**

CO NAM PRZYZNAŁA ENTENTA?

Paryż. (PAT). 3 listopada. Agencya Hawasa. Rada Najwyższa przyznała Polsce okręg białostocki. Granicę południową tworzy Bug a północno-wschodnią w powiecie Suwalskim wojskowa linią demarkacyjna.

(Przyznano Polsce tedy wschodnią część Podlasia, skąd posłowie już dawno zasiadają w Sejmie. Red. Naprz.).

Z FRONTU.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 4 bm.: Front litewsko-białoruski. Na południowy wschód od Połocka oddziały nasze w utarczkach wzięły trzy karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców. Na wschód od Borysowa piechota nasza rozbiła koncentrujące się oddziały bolszewickie, biorąc trzy karabiny maszynowe i kilkadziesiąt jeńców. Na reszcie frontu spokój. Front wołyński: spokój.

BOLSZEWICY NA TYŁACH DENIKINA.

Moskwa (B. K.). Powstanie na Krymie **przybrało znaczne rozmiary.** Bolszewicy owładnęli portem Teodozyą i **wysadzili w powietrze dwa okręty, naładowane materyałem wojennym.** Tagenrog i Rostow są przez bolszewików krymskich zagrożone. Większa część wybrzeża znajduje się w ich rękach.

WYROKI W PROCESIE ZBUNTOWANYCH LEGIONISTÓW W CZECHACH.

Wiedeń (PAT). dnia 4 bm. Tel. Comp. donosi z Pragi. W procesie przeciwko zbuntowanym Legionistom w miejscowości Risenstein, który to proces trwał dwa pełne miesiące, zapadł przed praskim sądem dywizyjnym wyrok: główny oskarżony, rosyjski Legionista (tj. z Leg. czecho-słowackiego w Rosyi) sierżant Jellinek, został skazany na śmierć przez powieszenie, szereg innych oskarżonych zostało skazanych na ciężkie więzienie, w wysokości od 10 miesięcy do 4 lat, 10 oskarżonych zostało uwolnionych.

NOTA KOALICYI W SPRAWIE ZBROJEŃ NIEMIECKICH.

Berlin. (Wolff) Niemieccy przedstawiciele w Paryżu otrzymali następującą notę państw koalicyjnych i sprzymierzonych z dn. 1 b. m.: Wszystkie nadeszłe dotychczas wiadomości orzekają zgodnie, że **rząd niemiecki od pewnego czasu przygotowuje i urzeczywistnia rozwój swych sił militarnych.** Oprócz „Reichswehr" stworzono pod nazwą „Sicherheitspolizei" **siły zbrojne, które mają wszelkie znamiona i wartość wyborowego wojska.** Te siły zbrojne komenderowane są i **administrowane przez sztaby, które składają się z personalu wojskowego.** Formacye te, jakkolwiek podległe min. spraw wewn., **posiadają charakter, który sprzeciwia się rzekomemu ich charakterowi policyjnemi.** Ustanowienie tych sił zbrojnych **sprzeciwia się art. 162 traktatu pokojowego.** Oprócz tego tworzą Niemcy pod nazwą „Zeitfreiwillige" i „Einwohnerwehr" **rezerwy, które podlegają zebraniom kontrolnym i ćwiczeniom wojskowym,** a zaopatrzone są w broń, tudzież magazyny amunicyjne. Te organizacye stoją **w sprzeczności z art. 178 traktatu pokojowego.** Państwa koalicyjne i sprzymierzone zwracają już teraz rządowi niemieckiemu uwagę, że jest to sprzeczne z traktatem pokojowym. Zarządzenia te **mogą być interpretowane jako zamiar rządu niemieckiego niewykonania traktatu,** wobec czego **wzywają rząd niemiecki, ażeby wymienione wyżej zarządzenia natychmiast cofnął.** Podpisano: Clemenceau.

TRYUMFALNE PRZYJĘCIE MACKENSENA W BERLINIE.

Wiedeń. (PAT.). Tel. Comp. donosi z Berlina dnia 3 bm.: Generał Mackensen powitany został po przybyciu do Berlina przez tysiączne tłumy publiczności cywilnej i oficerów. Ze strony wojskowości zjawiła się kompania honorowa i szwadron honorowy. W owacyach wziął udział także książę August Wilhelm Pruski i generał Ludendorff.

BUDŻET NIEMIECKI.

Ogromne podatki wojenne i od przyrostu majątku.

Warszawa. (PAT.). Radio z Nauen: Minister Erzberger wygłosił na posiedzeniu zgromadzenia narodowego podczas obrad nad projektem ustawy podatkowej dłuższą mowę, w której oświadczył między innemi: Budżet na rok 1919 jest jeszcze nadal budżetem wojennym. **Nadzwyczajne wydatki wynoszą 41 miliardów,** a w tem jednorazowy wydatek 2 miliardów na wydatki drożyźniane. Reforma płac urzędniczych jest jednem z głównych zadań państwa i w tym kierunku musimy dążyć do tego, abyśmy zatrudniali mniej kierowniczych, a więcej wykonawczych sił przy mniejszej ilości instancyi, a większej elastyczności administracyi. Ważniejsze niż 1000 milionów, przyznane we Weimarze z bieżących podatków, są **oba jednorazowe podatki: nadzwyczajny podatek wojenny i opodatkowanie przyrostu majątku** w czasie wojny. Oba razem mają przynieść **12 miliardów.** Ponieważ jak najprędzej musimy zaprzestać dalszego zadłużania, będziemy musieli wyczerpać każdą możliwość podatku do najwyższych granic. Do wymienionych 12 miliardów musimy dodać **jednorazową kontrybucyę** (Reichsnotopfer), która przypuszczalnie przyniesie **45 miliardów.** Jeszcze ważniejszą rzeczą jest opodatkowanie **dochodów.** Spodziewamy się 8 miliardów z tego tytułu. Razem musimy zebrać rocznie co najmniej **24—25 miliardów.**

Uchwalony już **podatek od spadków,** wyniesie **730 milionów rocznie.** Z podatków bezpośrednich uzyskamy przy uporządkowaniu systemu celnego 1 do półtora miliardów rocznie. Podatek od obrotów do 4 miliardów. Pół miliarda da podatek konsumcyjny, nałożony na artykuły pierwszej potrzeby. Podatek węglowy rozwija się szczególnie dobrze i daje 2 miliardy rocznie.

WEZWANIE DO STAWIENIA SIĘ DELEGACYI PARYSKIEJ I POSŁA Z LONDYNU.

Warszawa (PAT). Komisya zagraniczna uchwaliła wezwać ministra spraw zagranicznych, aby spowodował przyjazd delegacyi polskiej na konferencyę paryską i posła polskiego w Londynie dla zdania sprawy przed komisyą zagraniczną w przedmiocie Galicyi wschodniej.

KORONA W SZWAJCARYI NIŻEJ 4 CENTIMÓW.

Wiedeń (PAT). Kurs koron w Zurychu wynosił dnia 4 m. 3'75 centimów.

RUCH STREJKOWY W HISZPANII.

Paryż, 29 listop. Z Madrytu donoszą:

Strejki w stolicy trwają ciągle W Saragossie strejk generalny unieruchomił cały handel i przemysł. Otwarte są tylko sklepy żywnościowe. Strejkiem grożą urzędnicy pocztowi. Uwięzienie przez rząd funkcyonaryuszy związków zawodowych wywołało tylko najwyższe wzburzenie, tak, że rząd jest zmuszony ich uwolnić.

MEKSYK KPI ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Amsterdam, 4 grudnia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że rząd amerykański wystosował do rządu meksykańskiego nową notę, w której wskazuje na to, że jego dwie poprzednie noty traktowane są przez rząd meksykański ze systematyczną obojętnością. Rząd amerykański odnosi wrażenie, że rząd meksykański kpi sobie z Ameryki.

RZĄD ANGIELSKI PRZEŚLADUJE IRLANDZKI RUCH ROBOTNICZY.

„Daily Ekspres" donosi, że w Dublinie policya przy asyście wojskowej uwięziła sekretarza dublińskiego związku robotników transportowych pod zarzutem uczestniczenia w zakazanych zgromadzeniach.

PIERWSZA KOBIETA W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

Londyn, 29 listopada. Na wyborach uzupełniających w Plymouth wybrana została konserwatystka lady Astor. **Jest ona pierwszą kobietą, która zasiądzie w parlamencie angielskim.**

P. Paderewski powiada, że zostaje, bo koalicya sobie tego życzy...

Sprawa Galicyi Wschodniej. — Gibraltar — p. Grabskiego.

Onegdaj odbyło się wspólne posiedzenie konwentu seniorów i komisyi sejmowej spraw zagranicznych.

Zabrał głos p. Paderewski, który zakomunikował, że otrzymał w sprawie wschodnio-galicyjskiej uchwały „Rady pięciu" list z Paryża od gen. Rozwadowskiego i delegacyi polskiej na konferencyę. Delegacya otrzymała 27-go listopada oficyalne zawiadomienie o zapadłej uchwale, przyczem komunikuje, jakich by, jej zdaniem, zmian należało żądać w statucie dla Galicyi Wschodniej.

P. Paderewski oświadcza, że pierwszym jego odruchem po otrzymaniu tej oficyalnej wiadomości był zamiar opuszczenia stanowiska, co mu w Sejmie — dodaje nieco żałośnie — tak bardzo ułatwiono. Jednak jego najbliżsi sudzoziemscy przyjaciele odradzili mu to, mówiąc, że w ten sposób sprawa będzie zupełnie przegrana.

P. Paderewski nie miał przy sobie uchwalonego przez „Radę pięciu" statutu dla Galicyi Wschodniej, ponieważ zostawił ego Naczelnikowi Państwa (oczywiście rząd „fachowy" nie zdobył się na przepisanie!). Na szczęście, poseł Dąbski miał przy sobie odpis, prywatnie przysłany z Paryża — i poinformował posłów o najważniejszych punktach owego dość obszernego i szczegółowego statutu.

Art. pierwszy mówi, że Polsce na 25 lat przyznaje się mandat zarządu w niżej wymienionej części Galicyi i Bukowiny, dawnych krajów koronnych Austryi. Terytoryum to ma nazywać się Galicyą Wschodnią — obejmuje dotychczasową Galicyę Wschodnią bez Przemyśla, Jarosławia i Sanoka oraz mały kawałek Bukowiny (koło Zaleszczyk).

Komisya z 6-ciu osób (5-ciu przedstawicieli mocarstw i 1 — Polski) wytknie granice.

Art. drugi. Po upływie 25-ciu lat Zarząd Ligi Narodów może ten traktat utrzymać, znieść lub zrewidować.

Art. czwarty. Agenci dyplomatyczni i konsularni polscy będą się opiekowali sprawami Galicyi Wschodniej.

Art. dziewiąty. Nie może być prowadzona żadna systematyczna kolonizacya z zewnątrz.

Inne postanowienia. Wschodnia Galicya otrzymuje Sejm na podstawie 5 - przymiotnikowych wyborów (jednoizbowy). Wybory odbywają się co 5 lat. Sejm zajmuje się sprawami kultu publicznego, oświatą, handlem, przemysłem, rolnictwem, drogami itp.

Wyborcy w Galicyi Wschodniej będą brali także udział w wyborach do Sejmu polskiego na podstawie proporcyonalnego głosowania.

Gubernator mianowany jest przez Naczelnika Państwa. Gubernator mianuje ministrów. Przy Rządzie lwowskim będzie minister bez teki Polak, jako przedstawiciel ogólno-państwowych interesów. Przy Rządzie polskim będzie wysoki funkcyonaryusz, jako organ doradczy w sprawach ruskich i wyznania unickiego.

Wojsko w Galicyi Wschodniej tworzy „jednostki specyalne", (unites speciales), podczas pokoju stoi w Galicyi Wschodniej, podczas wojny może być użyte tylko do obrony „terytoryum narodowego" (zapewne chodzi tu o terytoryum Galicyi Wschodniej!).

Nikt nie może być ścigany za przestępstwa polityczne, popełnione od 28-go lipca 1914 r., aż do chwili wejścia w życie traktatu.

Traktat wchodzi w życie jednocześnie z traktatem, zawartym między koalicyą a Austryą.

Takie są główne punkty tego statutu, który tworzy z Galicyi Wschodniej osobne państewko ze znaczną większością ruską (oddzielenie Przemyśla itd. większość tę jeszcze wzmacnia pod protektoratem Polski na przeciąg lat 25-ciu.

Tworząc z Galicyi Wschodniej terytoryum ukraińskie autonomiczne, z cechami państwowości, statut ten jednocześnie daje Ukraińcom prawo wyborcze do Sejmu polskiego, co będzie jeszcze bardziej komplikowało stosunki.

I to wszystko ma się robić ze świadomością, że to tylko próba na 25 lat!

Wszyscy posłowie byli pod ciężkiem wrażeniem klęski politycznej.

Pos. Dąbski pesymistycznie zapatruje się na przyszłość Polaków we Wschodniej Galicyi, o ile ów statut wejdzie w życie.

Proponuje wybór komisyi, złożonej z posłów wszystkich stronnictw, którzyby pojechali zagranicę, zwłaszcza do Anglii, i wpłynęli na zmianę uchwały Ententy. Anglia odgrywa decydującą rolę — **myśmy zaniedbali Anglię, licząc ciągle na Francyę.**

Poseł Kamieniecki uważa, że takie rozwiązanie to groźne ostrzeżenie także w sprawie ziem litewsko-białoruskich. Sama konfiguracya geograficzna wskazuje, że nie zachowamy Białorusi, o ile nie będziemy mieli Galicyi Wschodniej. Traktat jest nie do przyjęcia.

Poseł tow. Daszyński reagując na wywody Głąbińskiego, powiada, że istotnie ścierały się i ścierają dwa kierunki — jeden nacyonalistyczny, drugi — dąży do porozumienia się z narodami „kresowymi". Rozstrzygnięcie wschodnio-galicyjskie jest **druzgocącą klęską kierunku nacyonalistycznego.** Tej klęski panowie nie zamaskujecie. Poseł powziął już, zdaje się, **czterokrotnie rezolucye w sprawie Galicyi Wschodniej, przyczem zawsze zwyciężał kierunek nacyonalistyczny. Teraz spotkała go klęska.**

Cośmy my mówili? Że trzeba szukać sprawiedliwego rozgraniczenia z Ukrainą. A panowie mówiliście: chcemy całej Galicyi Wschodniej, po Zbrucz, na nic innego nie zgadzamy się. Rozstrzygnięcie Ententy jest w naszym duchu, idzie w kierunku utrzymania granicy wschodniej, pozostawionej przez Austryę, w kierunku utrzymania „Galicyi Wschodniej".

Rząd i Sejm popełniał błąd, że liczył na to, iż zwycięstwo militarne to już zwycięstwo polityczne, że zajmując kraj — utrzyma go. Ten błąd zemścił się na Niemcach. **Tow. Daszyński** nie widzi potrzeby wysyłania delegacyi sejmowych, **natomiast uważa za konieczne porozumienie się z Ukraińcami. Ale tego nie dopniemy z programem wielkiej Rosyi, z poparciem imperyalizmu rosyjskiego.** Z Ukrainą możemy się **porozumieć tylko na gruncie wrogiego stosunku do zaborczości rosyjskiej.**

P. Paderewskiemu tow. Daszyński radzi, by pojechał do Londynu, nawet do Waszyngtonu, gdzie może okazać więcej usług Polsce, niż w Warszawie jako premier.

Tow. Daszyński stawia wniosek, **by dążyć, do porozumienia z Ukraińcami w myśl wspólnej walki z zaborczością rosyjską i celem szukania sprawiedliwej granicy między Polską a Ukrainą.**

Dalej przemawiali poseł Skarbek, (który nie widzi możności porozumienia się z Ukraińcami galicyjskimi na gruncie rozgraniczenia, bo oni Lwowa i Borysławia nie myślą się wyrzekać), poseł Grabski twierdzi, że Anglia pragnie Galicyi Wschodniej nie dla Rosyi, lecz jako swego „Gibraltaru" we wschodniej Europie, aby szachować i Polskę i Rosyę. Pos. Gr. powiada, że „jeżeli niepozyskamy ludności ruskiej — a ruska znaczy niekoniecznie to samo co ukraińska — to rozwój dziejowy może nas narazić na katastrofę".

(Ciekawiśmy, jak to narodowa demokracya pozyska „ludność ruską"!(. Poseł Niedziałkowski pyta, czy to prawda, że rząd polski w układach z misyą ukraińską zażądał, żeby reforma agrarna na Ukrainie nie dotyczyła majątków polskich. Z powodu uwagi posła Skarbka o niemożliwości porozumienia się z Ukraińcami galicyjskimi, tow. Niedziałkowski akcentuje, że tem ważniejszem jest **porozumienie się na szerszem tle — ogólno-ukraińskiem**, a przedstawicielem tej szerszej polityki jest właśnie ataman Petlura.

Co do „Gibraltaru", to jest to pogląd teoretyczny, natomiast Denikin jest niedaleko.

Wreszcie p. Paderewski oświadczył, że przedstawiciele zagraniczni Polski zrobili wszystko, co można było dla zachowania Galicyi Wschodniej przy Polsce. Ta sprawa stała już źle w 1915 r. w marcu, kiedy Lloyd George mówił, że co do Wschodu — mają zobowiązania wobec Rosyi. P. Paderewski kierował się w sprawie Galicyi Wschodniej tym sentymentem, jaki ma 95 proc. Polaków, aby cała Galicya Wschodnia została przy Polsce. Porozumienie się z Ukraińcami było trudne, bo państwa ukraińskiego Ententa nie uznała nigdy. Co do zapytania tow. Niedziałkowskiego, p. Paderewski oświadczył, że rząd zastrzeżenia co do kwestyi agrarnej nie robił i że tymczasem wcale o tej sprawie nie będzie się mówiło. Musimy iść z Ententą i domagać się zmiany najgorszych punktów statutu, przedewszystkiem usunięcia mandatu na 25 lat.

Co do swego premierostwa, to p. Paderewski oświadcza patetycznie, że nie szuka zaszczytów ani karyery — ale... **„koalicya tego chce"...** P. Paderewski sprowadził do Polski misye koalicyjne, pociąg z amunicyą, okręty z żywnością (mąka p. Paderewskiego). Teraz p. Paderewski skromnie daje do zrozumienia, że jeżeli jego nie będzie, to Ameryka nic da mąki, (p. Paderewski mówi symbolicznie o „misy soczewicy", którą on może dać, gdy o nią poprosi swoich przyjaciół amerykańskich, a tow. Daszyński nie może dać.).

P. Paderewski więc ma tworzyć gabinet z misą soczewicy, (którą zjedzą paskarze). Jego premierowstwo, zdaniem p. Paderewskiego, jest nieodzowne także z tego powodu, że — jakże by się mógł pokazać w Londynie, Paryżu czy Waszyngtonie w „niższej randze" jakiegoś ministra spraw zagranicznych czy delegata, a nie premiera.

Mogę tam pracować dla Polski jako człowiek prywatny, ale jako człowiek publiczny nie mogę być mniej jak premierem"...

Uchwał nie powzięto. P. Grabski zwoła posiedzenie komisyi spraw zagranicznych, gdy rząd „fachowy" tekst statutu przepisze i powieli.

Nowe stowarzyszenie akademickie

Z kół młodzieży akademickiej otrzymujemy następującą informacyę:

W ubiegły czwartek 27 listopada odbyło się w lokalu Kultury Polski, zgromadzenie młodzieży akademickiej zwołane przez b. zarząd Znicza i Koła Pracy Społecznej przy udziale młodzieży socyalistycznej, lewicowo-ludowej i radykalno-demokratycznej. Przewodniczył kol. Ledwoch, sekretarzowała kol. Gancwolówna. Kol. Korniłowiczówna przedstawiła zgromadzonym konieczność utworzenia związku młodzieży lewicowej na innych niż przed powstaniem niepodległej Polski podstawach. Były Znicz miał za zadanie bezpośrednią akcyę w kierunku realizacyi programu niepodległościowego, obecnie działalność związku musi się zwrócić w kierunku przygotowania się do pracy obywatelskiej po opuszczeniu uniwersytetu. Zgromadzeni uchwalili jednogłośnie założyć związek pod nazwą: **„Kuźnica".**

Następnie przedłożyła kol. Korniłowiczówna projekt deklaracyi ideowej opiewającej, że „Kuźnica" **stoi na stanowisku republiki demokratycznej, równouprawnienia mniejszości narodowych, daleko idących reform społecznych jak unarodowienie środków produkcyi, zabezpieczenie prawa do pracy, do oświaty i do opieki społecznej** oraz wypowiada bezwzględną walkę **wszelkim objawom upadku moralnego** jak paskarstwu, łapownictwu, protekcyonizmowi itp. Do projektu tego zgłosiła kol. Rostkowska poprawkę, **że w walce między kapitałem a pracą jako przedstawiciele inteligencyi pracującej stoimy po stronie pracy.** Po ożywionej dyskusyi uchwalono powyżej streszczoną deklaracyę wraz z poprawką kol. Rostkowskiej, poczem przystąpiono do wyborów wydziału, do którego weszli kol. kol. **Wrona, Korniłowiczówna, Gancwolówna, Ledwoch, Oskarbski, Wnorowski, Marzec i Kalicińska.**

Z estrady.

KONCERTY GRUSCZYŃSKIEGO I IRENY DUBISKIEJ.

Gruszczyński jest dzisiaj jednym z naszych dosłownie „najgłośniejszych" tenorów bohaterskich. Już w czasie letniego sezonu operowego dał się nam p. Gruszczyński poznać, jako śpiewak o potężnym, zwłaszcza w średnicy i metalicznym głosie, obdarzony przytem znaczną muzykalnością i wrodzonym talentem aktorskim. Ostatni koncert, na którym wykonał p. Gruszczyński przeważnie arye operowe dał słuchaczom sporo wrażeń artystycznych nie tylko dzięki czysto zmysłowemu oddziaływaniu pięknego materyału głosowego, lecz także bezpośrednio odczutej i żywiołowo dramatycznej interpretacyi. Nie mniej zaznaczyć trzeba, że p. Gruszczyński używa głosu swego nieekonomicznie, a planowany wyjazd do Włoch następuje w samą porę, żeby uchronić młodego śpiewaka przed fatalnością przedwczesnego zniszczenia głosu, tak częstą i znamienną dla naszych śpiewaków zmarłych i żyjących.

Świeżo wschodzącą gwiazdę na naszym horyzoncie artystycznym, której biegu jeszcze z całą pewnością przewidzieć nie można, jest p. Irena Dubiska, skrzypaczka. Grę jej cechuje niezwykła dla tak młodego wieku wirtuozki dojrzałość i szlachetna prostota interpretacyi, połączona organicznie z temperamentem muzycznym, a oparta o bogatą skalę środków technicznych, między innymi jędrny i doskonale niosący ton.

Akompaniował muzykalnie, lecz może nieco za mało dyskretnie p. Łabuński. **Dr L. R.**

Rodacy!

Wszystkie dzielnice Zjednoczonej Polski już utworzyły Komitety w celu urządzania gwiazdki dla naszych Najdroższych na froncie. Miasto Kraków i Prowincya nie powinny w tej dobrej sprawie pozostawać w tyle! Zawiązany w Krakowie Komitet zwraca się do Was z serdecznem wezwaniem o jak najprędszą pomoc czy to w datkach pieniężnych, czy też w naturze, które prosimy przysyłać do Krakowa: datki pieniężne na rachunek bieżący Komitetu Gwiazdkowego dla żołnierza w polu, Bank krajowy, plac Szczepański, datki zaś w naturze do Hotelu Pollera Nr. 15, na imię Generalnego Delegata Rady Głównej Opiekuńczej na Zachodnią Galicyę, p. Jana Urbańskiego.

OBYWATELE!

Niech nikt nie skąpi ofiar na rzecz tych, którzy sami składają na Ołtarzu Ojczyzny najwyższą ofiarę — ofiarę zdrowia i życia.

Sekcya prowincyonalna Komitetu: Prezes Sekcyi Jan Urbański (Rada Gł. Opiek.). Członkowie: P. M. Błotnicka (Kr. Koło Ligi Kobiet): P. Janusz Dymek (Straż Polska). P. Zofia Groele (II. Koło Pań T. S. L.). P. Janina Millerówna (Nauczycielstwo Okręgu krakowskiego zamiejskiego).

KRONIKA.

ODCZYTY DLA ORGANIZACYI TRAMWAJARZY w lokalu własnym przy ul. Zamojskiego dawniej Mickiewicza 28, w Podgórzu, **urządza Uniwersytet Ludowy** w sobotę dnia 6 bm. o godz. wpół do 6-tej popoł. o Tatrach z obrazami świetlnymi, prelegient p. Dr Reder. W niedzielę o godz. wpół do 10-tej przedpoł. o ochronie praw, prelegent p. Dr Nelken. Upraszamy o liczny udział. **Zarząd.**

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 12 w tym sezonie „Dziady". Przezabawna sztuka znakomitego mistrza komedyi francuskiej p. t. „Nerwowi" W. Sardou i T. Barriera wchodzi na afisz 6 bm. i daje artystom szerokie pole do popisu. „Nerwowi" powtórzeni będą w niedzielę wiecz. oraz we wtorek, czwartek i piątek przyszłego tygodnia. W niedzielę popoł. dla gości z obszarów plebiscytowych „Śluby panieńskie" A. Fredry. W poniedziałek z racyi święta dwa przedstawienia „Polityka" Wł. Perzyńskiego popoł., „Jeszcze wczoraj" Zofii Wójcickiej wiecz. W przygotowaniu atrakcyjny dramat I. Kartofa p. t. „Nina" pod reżyseryą p. J. Sosnowskiego.

Z TEATRU „BAGATELA". Wieczór dzisiejszy wypełni świetna humoreska Winawera „Roztwór prof. Pytla", która następnie powtórzona będzie w niedzielę i poniedziałek. W sobotniem przedstawieniu popołudniowem dla dzieci i młodzieży weźmie udział także p. Z. Trojanowski, który wygłosi parę bajek zajmujących. Najbliższą premierą (środa 10 bm.) będzie wytworna krotochwila Coolusa pt. **„ABC w miłości".** W wykonaniu biorą udział najlepsze siły „Bagateli", reżyseruje p. Z. Noskowski.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Bilety na dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienie „Barona cygańskiego" ze znakomitym artystą opery warszawskiej Gruszczyńskim, są na wyczerpaniu. Obo przedstawienia dzisiejsze z p. Brzozowską a jutrzejsze z p. Hendrichówną w partyi Saffi zapowiadają się świetnie.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". W bieżącym tygodniu powtórzoną zostanie jeszcze dziś w piątek i jutro w sobotę operetka O. Nedbala „Polska krew", cieszącą się wielkiem powodzeniem. W niedzielę popoł. „Romans na dachu". Od wtorku 9 grudnia rozpoczną się 4 występy **Heleny Miłowskiej.** Bilety już do nabycia u Rudnickiego linia A—B 44.

STATYSTYKA ZNISZCZEŃ W GALICYI. — Statystykę galicyjskich szkód wojennnych opracował t. zw. krajowy Urząd Odbudowy. Według definitywnych obliczeń wartość szkód, spowodowanych wypadkami wojennymi, wynosi 17.224.000.000 koron. Z poszczególnych rubryk najpoważniejszą stanowią budynki, których uszkodzenia, łącznie ze zniszczeniem znajdujących się w nich ruchomości domowych, oceniano na około **7 i pół miliarda koron.** Bardzo poważnie przedstawiają się także szkody w lasach, przekraczające półtora miliarda koron, niespełna po półtora miliarda koron wynoszą szkody w rolniczym inwentarzu żywym i martwym, przemyśle wielkim i średnim, rękodziele i handlu. Liczby powyższe nie wyczerpują całego ogromu szkód, jakie Galicya wskutek wojny poniosła. W statystyce nie uwzględniono świadczeń wojennych, wynoszących miliardy.

ZJAZD DELEGATÓW, EMERYTÓW, RENCISTÓW, WDÓW I SIERÓT KOLEJOWYCH Z MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA odbędzie się w niedzielę 14 bm. o godz. 10 przed południem w lokalu przy ul. Lubicz l. 3. Ze względu na mające się powziąć bardzo ważne uchwały w sprawie poprawy bytu i uregulowania poborów, oraz w sprawach aprowizacyjnych, uprasza się o wysłanie delegatów ze wszystkich miejscowości z całej byłej Galicyi i Śląska. Wnioski uprasza się przesłać wcześniej pisemnie do Sekretaryatu Związku Kraków, Lubicz 3.

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Dziady" A. Mickiewicza.
Sobota: (Nowość) „Nerwowi" kom. w 3 aktach W. Sardou.

TEATR „BAGATELA".
Piątek: „Roztwór prof. Pytla".
Sobota popoł.: „Przedstawienie dla dzieci".
Wieczór: „Panna służąca".

TEATR POWSZECHNY:
Piątek: „Baron cygański".
Sobota: „Baron cygański".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.
Piątek: „Polska krew".
Sobota: Polska krew".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH
Rynek główny. Linia A—B l. 39.
Piatek: Wykładu niema.
Sobota, prof. dr Józef Reiss: „Beethoven" (z ilustr. muzyczną).

KURSA LITERACKIE (ulica św. Anny L. 2).
Piątek. prof. St. Piwko: „Teatr lwowski przed r. 1842".

Z życia partyjnego.

WIECZOREK TOWARZYSKI, połączony z produkcyami artystycznemi, odbędzie się staraniem „Lutni Robotniczej" w sobotę dnia 6-go grudnia o godz. 9 wieczorem. Wstęp tylko za osobistemi zaproszeniami, które wydaje się w Związku Stow. rob., przy ul. Dunajewskiego 5, III. p. Dziś w piątek d. 5 bm. w sali Związku próba chóru pod kier. p. Walewskiego.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).